

KONFLIKT NA UKRAINIE. PRYMAT POLITYKI NAD EKONOMIĄ?

Marcin Kleinowski*

Konflikt na Ukrainie stanowi największe wyzwanie dla bezpieczeństwa w Europie od czasu zakończenia zimnej wojny. Trafność prognozy możliwego rozwoju sytuacji w dużej mierze zależy od zrozumienia motywacji Rosji oraz uwarunkowań, w których podejmuje działania. Jest ona bowiem podmiotem mającym największy wpływ na rozwój sytuacji na wschodniej Ukrainie. Zadanie jest tym trudniejsze, że cele jakie stawia sobie Rosja wynikają nie tylko z subiektywnie postrzeganego interesu narodowego, ale również partykularnych interesów rosyjskiej elity politycznej, a rzeczywiste motywy podejmowanych działań różnią się od deklarowanych.

Przyczyny konfliktu – spojrzenie z szerszej perspektywy

Zrozumienie powodów sprowokowania przez Rosję konfliktu na Ukrainie oraz *de facto* dokonania przez nią aneksji Krymu wymaga analizy jej działań w kontekście strategicznych celów, przyjętych przez rosyjskie władze.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego Rosja przestała być mocarstwem globalnym. Musiała również pogodzić się z utratą wpływów w Europie Środkowej. W efekcie stanęła ona przed koniecznością określenia na nowo swojej roli na arenie międzynarodowej. Od 1996 r. dąży do budowania wielobiegunowego ładu międzynarodowego, w opozycji do unilateralnej dominacji Stanów Zjednoczonych. Na przełomie wieków XX i XXI Rosja zaczęła odczuwać, że jest wykluczona z tworzenia nowego światowego ładu¹. Opowiadała się za przestrzeganiem prawa międzynarodowego, co miało utrudnić krajom Zachodu zmianę reguł gry w stosunkach międzynarodowych na jej niekorzyść². Równocześnie domagała się przyznania niektórym państwom szczególnych praw z uwagi na rolę, jaką odgrywały w stosunkach międzynarodowych. Znalazło to odzwierciedlenie w „Koncepcji polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej” z 2000 r., a następnie w jej kolejnych wersjach z lat 2008 i 2013³.

Na początku XXI wieku władze rosyjskie zdały sobie sprawę, że Rosja, jeżeli ma odgrywać ważną rolę na arenie międzynarodowej, musi dokonać integracji ekonomicznej dużego obszaru, przystępując do już istniejących struktur lub tworząc nowe. Powołanie do życia nowych struktur integracyjnych stało się jednym z głównych celów rosyjskiej polityki zagranicznej. Struktury te miały utrudnić ekspansję ekonomiczną Chin oraz Unii Europejskiej na obszarze poradzieckim, jak również zapewnić tam prymat rosyjskich

wpływów politycznych⁴. Władze rosyjskie zaczęły także w większym stopniu wykorzystywać w polityce zagranicznej tzw. miękką siłę (*soft power*)⁵⁶. Podjęły również działania mające na celu osłabienie pozycji Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego – postrzeganych jako organizacje zdominowane przez USA i ich sojuszników. Jednym z takich działań było utworzenie w ramach BRICS⁷ Nowego Banku Rozwoju i Funduszu Rezerw Walutowych. Było to pomyślane jako poszukiwanie alternatywy dla dolara amerykańskiego, głównej waluty, w której przeprowadzane są międzynarodowe transakcje handlowe, i najważniejszej waluty rezerwowej.

Współpraca Rosji z Zachodem, a zwłaszcza z niektórymi państwami, w okresie pierwszej prezydentury Władimira Putina miała charakter pragmatyczny. Władze zdawały sobie sprawę, że bez niej trudno będzie przeprowadzić wewnętrzne przemiany gospodarcze i polityczne, i że jest ona podstawowym warunkiem odgrywania przez Rosję istotnej roli na arenie międzynarodowej. Podstawą współpracy była wspólnota interesów, ale nigdy wartości. W związku z tym, że wartości są w praktyce nienegocjowalne, już kilka lat temu przewidywano możliwość powstania trudnego do rozwiązania konfliktu między Rosją a światem cywilizacji zachodniej⁸. Gospodarki państw europejskich i euroazjatyckiej Rosji miały charakter w dużym stopniu komplementarny. Rosyjska gospodarka, za pieniądze ze sprzedaży surowców naturalnych, pozyskiwała zaawansowane technologie, *know how*, poszukiwane produkty przemysłowe i rolne. Nie będąc w stanie przeciwstawić się Stanom Zjednoczonym⁹, Rosja udzieliła wsparcia działaniom podejmowanym przez USA i NATO w Afganistanie. Dostrzeżała w tym szansę przyjęcia roli przedmurza chrześcijaństwa, państwa chroniącego Europę od wschodu przed radykalnym islamizmem. Miało to uzasadniać jej szczególną pozycję w regionie, zwłaszcza w zapewnieniu bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone i pozostałe państwa Sojuszu Północnoatlantyckiego nie podzielały jednak tej wizji.

Rosja uznawała również tzw. bliską zagranicę, a w szczególności państwa należące do Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), za obszar jej „szczególnych interesów”, *de facto* oczekując od Zachodu uznania go za rosyjską strefę wpływów¹⁰. Zrodziło to konflikty w stosunkach z państwami członkowskimi Unii Europejskiej i NATO, które stopniowo wzmacniały obecność polityczną i gospodarczą na tym obszarze, czego jaskrawym przykładem było poparcie udzielone tzw. kolorowym rewolucjom w Gruzji, na Ukrainie i w Kirgistanie¹¹.

Po objęciu w 2000 r. prezydentury przez Władimira Putina, znaczenie Unii Europejskiej w polityce zagranicznej Rosji wzrosło, przy czym większą wagę nadal przywiązywano do kontaktów dwustronnych z wybranymi krajami, w szczególności z Niemcami i Francją. Współpraca z Unią była przez Rosję postrzegana jako szansa na stworzenie

przeciwwagi dla dominującej pozycji Stanów Zjednoczonych w stosunkach międzynarodowych oraz osłabienie roli USA i NATO w tworzeniu systemu bezpieczeństwa w Europie¹². Ogłoszenie strategicznego partnerstwa między UE i Rosją podkreślało rangę Rosji na arenie międzynarodowej. Władze rosyjskie dość szybko zdały sobie jednak sprawę, że Unia Europejska stanowi o wiele większe zagrożenie dla rosyjskich interesów niż Stany Zjednoczone i Północnoatlantycki. Z punktu widzenia prowadzonej przez Rosję *Realpolitik*, Unia Europejska zaczęła stawać się ponowoczesnym imperium¹³, które agresywnie rozszerzało swoje wpływy i mogło „wypchnąć” Rosję z Europy¹⁴. Dzięki wykorzystaniu *soft power* Unia Europejska stała się centrum przyciągającym byłe republiki radzieckie. Poprzez tworzenie wspólnego obszaru gospodarczego oraz stref wolnego handlu wiązała z sobą gospodarczo, politycznie, społecznie i kulturalnie kolejne państwa, do tego stopnia, że zerwanie więzi z nią stawało się nieopłacalne zarówno z ekonomicznego, jak i politycznego punktu widzenia. Rosja nie była w stanie przeciwstawić się tej ekspansji na obszarze uznawanym przez nią za własną strefę wpływów, przy wykorzystaniu jedynie miękkich instrumentów siły.

Ponadnarodowe instytucje UE okazały się mało wrażliwe na presję polityczną ze strony Rosji. Nie były też skłonne do zmiany prowadzonej polityki w zamian za obietnicę korzyści gospodarczych lub finansowych. Ponadto inicjatywa Partnerstwa Wschodniego, a także zaangażowanie Polski oraz Litwy w pomarańczową rewolucję na Ukrainie wykazały, że nawet państwa o nieporównywalnie mniejszym potencjale niż Rosja mogą oddziaływać na politykę prowadzoną przez UE i stanowić zagrożenie dla żywotnych interesów Rosji.

Dlaczego kryzys będzie trwał? Interesy rosyjskie na Ukrainie

W okresie rządów prezydenta Wiktora Janukowycza Ukraina coraz silniej uzależniała się politycznie i ekonomicznie od Rosji. Wyraźnym tego przejawem była rezygnacja z podpisania wynegocjowanej umowy stowarzyszeniowej z UE¹⁵. Stała się ona bezpośrednią przyczyną protestów społecznych, które ostatecznie doprowadziły do ucieczki prezydenta W. Janukowycza z kraju i pozbawienia go urzędu.

Rozwój wydarzeń na Ukrainie postawił władze Rosji w trudnej sytuacji, bowiem można było się spodziewać szybkiego podpisania umowy stowarzyszeniowej UE-Ukraina. W tej sytuacji Rosja musiałaby zrealizować swoją groźbę ograniczenia ukraińskim produktom dostępu do rynku rosyjskiego, pozostawiając sobie jako narzędzie oddziaływania politycznego na Ukrainę jedynie możliwość szantażu gazowego. Z kolei pojawiające się oskarżenia o inspirowanie, a nawet kierowanie, przez rosyjskie władze próbą krwawego rozprawienia się z protestami na kijowskim Majdanie, mogły skonsolidować większość ukraińskiego społeczeństwa wokół nowej, nieprzychylniej Rosji władzy i skierować na Rosję niezadowolone społeczne za trudno-

ści gospodarcze. W takiej sytuacji należało się spodziewać, że Unia Europejska i Międzynarodowy Fundusz Walutowy udzielą Ukrainie pomocy finansowej. W efekcie w ciągu 3-4 lat byłyby widoczne pierwsze pozytywne efekty reform i zbliżenia z Zachodem. Mniejsza byłaby wówczas szansa wygrania kolejnych wyborów przez ugrupowanie prorosyjskie, a rezygnacja ze strefy wolnego handlu z UE byłaby bardzo mało prawdopodobna.

Z drugiej strony coraz silniej zaczęły uwidaczniać się negatywne skutki strukturalnych problemów rosyjskiej gospodarki, która zaczęła wchodzić w okres stagnacji, a być może nawet recesji. Niepowodzenie planów przebudowy modelu rosyjskiej gospodarki opartego na sprzedaży surowców energetycznych, upolitycznienie, systemowa korupcja, słabość sektora małych i średnich przedsiębiorstw, połączona z niską efektywnością wydatków publicznych i odpływem kapitału, sprawiły, że dalszy wzrost PKB oparty na eksporcie ropy, produktów naftowych i gazu ziemnego stał się już niemożliwy. Mimo utrzymywania się w latach 2012-2013 wysokich cen ropy URALS na rynku światowym, oscylujących średnio w granicach 108-110 USD za baryłkę, tempo wzrostu PKB Rosji w tym okresie wyraźnie spadało (wykres 1) i w 2013 r. wyniosło tylko 1,3%.

Rosja pozostawała państwem o gospodarce opartej na eksporcie surowców energetycznych i kapitalizmie państwowym (w tym znaczeniu, że udział państwa w gospodarce wraz z kontrolowanymi przez nie przedsiębiorstwami wynosi ok. 70%¹⁶) w sytuacji nieuchronnego w perspektywie najdalej 4-5 lat spadku cen nośników energii.

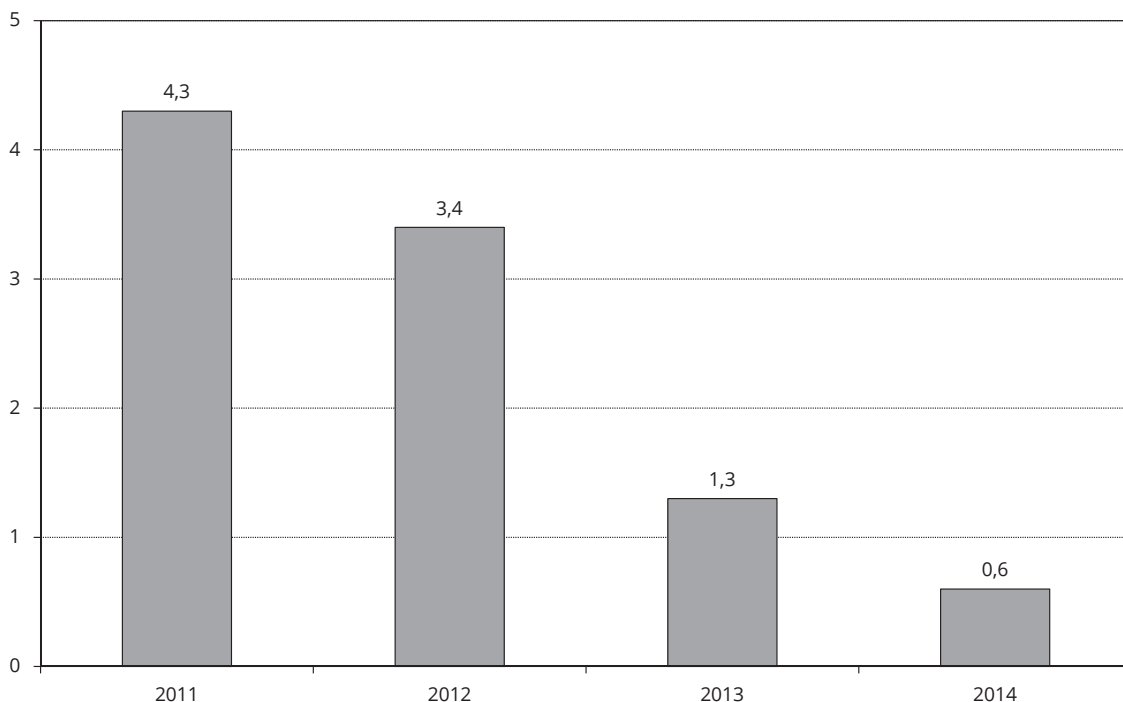
Zwrot w polityce zagranicznej Ukrainy stanowił również zagrożenie dla planowanego przez Rosję utworzenia Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, gdyż mógł przesądzić o rezygnacji władz Kazachstanu z udziału w tej inicjatywie. Władze kazachskie były bowiem mało usatysfakcjonowane uczestnictwem w Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, których zdecydowanie największym beneficjentem pozostawała Rosja. Euroazjatycka Unia Gospodarcza bez Ukrainy i Kazachstanu miałyby znaczenie co najwyżej propagandowe.

Rosja nie była w stanie zabezpieczyć swoich interesów na Ukrainie jedynie przy wykorzystaniu instrumentów z zakresu *soft power* oraz presji ekonomicznej. Zdecydowała się więc na wykorzystanie przewagi militarnej. Aneksja Krymu, będąca konsekwencją inwazji nieoznakowanych żołnierzy rosyjskich (tzw. „zielonych ludzików”), i wspieranie tworzenia republik separatystycznych na wschodzie Ukrainy wskazywały, że Rosja nie zamierza szybko zakończyć konfliktu. Zburzenie powojennego ładu w Europie spotkało się ze zdecydowanym sprzeciwem państw zachodnich, dla których nienaruszalność granic stanowi zasadę fundamentalną. Powstał więc konflikt bardzo trudny do rozwiązania.

Odwoływanie się przez Rosję do konieczności obrony mniejszości rosyjskiej na Ukrainie trudno uznać za prawdziwą motywację podjętych przez nią działań. Były to raczej twierdzenia na potrzeby wewnętrznych działań propagandowych i forma przestrogi dla innych państw WNP, zwłaszcza

Wykres 1

Tempo wzrostu PKB Federacji Rosyjskiej w latach 2011-2014 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych ROSSTATu (www.gks.ru).

cza Kazachstanu¹⁷, przed próbą opuszczenia rosyjskiej strefy wpływów. Podobnie aneksji Krymu nie można tłumaczyć wyłącznie chęcią przeciwdziałania przez Rosję potencjalnemu powstaniu infrastruktury NATO na Ukrainie, chociaż ten krok w praktyce przekreślał ukraińskie szanse na członkostwo w Sojuszu¹⁸.

Działania Rosji mogą wskazywać, że jej zamiarem było nie tyle odzyskanie utraconych wpływów politycznych na Ukrainie, ile osiągnięcie strategicznego celu w postaci ukształtowania nowego ładu międzynarodowego w Europie i na Kaukazie, zgodnego z rosyjskim interesem (przynajmniej subiektywnie pojmowanym przez prezydenta W. Putina i jego otoczenie), oraz wzmocnienie pozycji Rosji w regionie basenu Morza Czarnego. Władze rosyjskie zdają sobie bowiem sprawę, że w dłuższej perspektywie nie będą w stanie na obszarze WNP wygrać ekonomicznej rywalizacji z państwami zachodnimi. Za pożądany uznają jednak ład międzynarodowy oparty na „koncercie mocarstw” z wyraźnie wyznaczonymi strefami wpływów. Destabilizując sytuację na Ukrainie i sprowadzając ją na skraj bankructwa oraz utrzymując tłący się konflikt, który mogłyby rozniecać na nowo w korzystnych dla siebie momentach, chcą zmusić państwa zachodnie do ponoszenia ekonomicznych kosztów ratowania Ukrainy przed gospodarczym upadkiem oraz kosztów rosnącej emigracji mieszkańców tego kraju do Unii Europejskiej. Przedstawiona w marcu 2014 r. przez ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa propozycja federalizacji Ukrainy, jako sposobu na rozwiązanie toczącego się kon-

fliktu¹⁹, była jednym z elementów tej polityki. W jej efekcie podmioty tak powstałej federacji miały uzyskać kompetencje w zakresie gospodarki, finansów, kultury oraz edukacji (w tym języka), a także prawo podejmowania decyzji o współpracy gospodarczej i kulturalnej z sąsiadującymi regionami i państwami. Trudno sobie również wyobrazić, aby nowa konstytucja nie przewidywała możliwości wystąpienia z federacji, co otwierałoby drogę do legalnego przyłączenia wschodnich regionów Ukrainy do Rosji. Jednak nie wiadomo, czy władze Rosji zdecydowałyby się na kolejną aneksję, czy starałyby się wykorzystywać zbuntowane republiki do wywierania wpływu na decyzje władz centralnych Ukrainy. Federalizacja Ukrainy zwiększałaby również szansę uregulowania statusu Krymu w taki sposób, który ostatecznie pozwoliłby państwom zachodnim zaakceptować jego przyłączenie do Rosji lub przynajmniej doprowadził do zniesienia większości sankcji i, co za tym idzie, umożliwił względną normalizację stosunków gospodarczych między Rosją i krajami Zachodu. Proponowany przez Rosję zakres kompetencji podmiotów federacji w praktyce przekreślał możliwość ustanowienia strefy wolnego handlu między Ukrainą a Unią Europejską. Rosja podjęła również próbę storpedowania umowy stowarzyszeniowej już po jej podpisaniu, wysuwając na przełomie sierpnia i września 2014 r. żądanie wprowadzenia wielu zmian w jej części handlowej, w tym wyłączenia z jej zakresu ok. 2000 towarów. Jednocześnie naciskały władze rosyjskie na przyjęcie złożonej przez nią propozycji w całości. Z uwagi na negatywne stanowisko Komisji Europejskiej i rządu ukraińskiego, rosyjska inicjatywa, obliczona zapew-

ne na wznowienie negocjacji umowy stowarzyszeniowej, a więc na odsunięcie jej wejścia w życie o kilka lat²⁰, miała niewielkie szanse powodzenia. Wstrzymanie wdrażania części handlowej umowy stowarzyszeniowej do końca 2015 r. należy uznać za sukces Rosji, stwarzający szansę na odzyskanie przez nią utraconych wpływów.

Władze rosyjskie decydując się na polityczną konfrontację z państwami należącymi do Unii Europejskiej i NATO uznały zapewne, że co najmniej kilka czynników zwiększa ich szanse na realizację własnych interesów. Po pierwsze, kryzys w strefie euro oraz problemy gospodarki Stanów Zjednoczonych sprawiały, że Ukraina raczej nie mogła liczyć na znaczną pomoc finansową Zachodu. Po drugie, słabość militarna i gospodarcza Ukrainy, jak i, prawdopodobnie, duży stopień jej infiltracji przez rosyjskie służby, pozwalały Rosji na stosunkowo łatwą destabilizację tego państwa. Po trzecie, niestabilna sytuacja na Bliskim Wschodzie i w północnej Afryce, spowodowana powstaniem Państwa Islamskiego, ograniczała ryzyko znacznych spadków cen ropy naftowej. Oczekiwano, że wybuch konfliktu na Ukrainie spowoduje wzrost cen ropy oraz zastępuje nowe inwestycje w wydobywaniu węgla kamiennego w tym państwie²¹. W takiej sytuacji kontrolowany spadek kursu rubla pozwoliłby zwiększyć zyski rosyjskich firm wydobywających ropę i gaz oraz doprowadziłby do poprawy konkurencyjności górnictwa i przemysłu hutniczego. Przy utrzymujących się wysokich cenach ropy i dobrych wynikach rosyjskich przedsiębiorstw z tej branży, możliwe byłoby uzyskanie przez rosyjskie podmioty środków w Azji na refinansowanie zadłużenia zagranicznego. Rosja mogła też liczyć, że zdoła rozbić jedność państw członkowskich UE. Wprowadzenie kontr sankcji w postaci embarga na import produktów rolno-spożywczych należy postrzegać jako próbę wywołania konfliktów wewnątrz UE i wstęp do realizacji polityki „dziel i rządź”. Władze Rosji jednak przeceniły możliwość wpływania na proces decyzyjny w Radzie UE i Radzie Europejskiej, a zwłaszcza na wetowanie decyzji przez takie państwa jak Węgry czy Słowacja²². Ponadto wciąż duża zależność państw Europy Środkowo-Wschodniej od dostaw ropy i gazu ziemnego z Rosji sprawiała, że ryzyko wprowadzenia przez UE embarga w tym zakresie było bardzo małe. Rosja upatrywała również swojej siły w zgromadzonych rezerwach walutowych, które na koniec 2013 roku wynosiły 511,6 mld USD²³.

Nałożenie sankcji przez państwa zachodnie dawało prezydentowi W. Putinowi możliwość wytłumaczenia spodziewanego spowolnienia gospodarczego czynnikami zewnętrznymi, a nie nieudolnością polityki wewnętrznej. Jak pokazała przyszłość, rozniecenie nastrojów nacjonalistycznych w połączeniu z retoryką „oblężonej twierdzy” pozwoliło W. Putinowi uzyskać w połowie lutego 2015 roku poparcie 85% społeczeństwa (o 10 punktów procentowych więcej niż rok wcześniej), a więc niewiele mniejsze od historycznego maksimum²⁴.

Kalkulacje rosyjskich władz zweryfikował drastyczny spadek cen ropy naftowej w trzecim kwartale 2014 roku. Miał on istotny wpływ na budżet Federacji Rosyjskiej, w którym około połowa wpływów pochodzi z ceł i podatków związa-

nych z wydobywaniem i sprzedażą ropy naftowej oraz gazu ziemnego. Problem był tym większy, że wpływy budżetowe z tytułu podatku od wydobywania surowców mineralnych i z ceł eksportowych maleją szybciej niż wynikałoby to ze spadku ceny ropy²⁵. Ponadto przemysł naftowy jest *de facto* motorem całej rosyjskiej gospodarki.

Spadające ceny ropy wpłynęły również na gwałtowne obniżenie wartości rubla, co zwiększyło presję inflacyjną. W rezultacie w 2014 roku ceny wzrosły o 11,4%, w tym żywności o 15,4%²⁶. Początek 2015 r. przyniósł dalszy szybki wzrost inflacji, którą dodatkowo wzmacniały czynniki sezonowe (wzrost cen żywności). Skumulowany efekt spadku cen ropy naftowej, obniżenia wartości rubla oraz embarga na import żywności poważnie zagroził stabilności rosyjskiego systemu finansowego. W rezultacie eskalacja konfliktu na Ukrainie stała się dla Rosji ryzykowna. Mogła bowiem spowodować nałożenie na Rosję kolejnych sankcji ekonomicznych oraz skłonić państwa członkowskie NATO do rozpoczęcia dostaw broni na Ukrainę. Sytuację Rosji pogarszał fakt, że kurs rubla reagował spadkami na eskalację działań zbrojnych separatystów na Ukrainie.

Na początku 2015 roku żadna ze stron konfliktu nie była w stanie jednostronnie doprowadzić do jego rozwiązania. Wspierani przez Rosję separatyści uzyskali przewagę militarną, zwłaszcza w następstwie przyjęcia przez dowództwo ukraińskie rażąco nieskutecznej strategii obrony statycznej oraz nieodpowiedniego wyposażenia i słabego wyszkolenia wielu ukraińskich żołnierzy. Z drugiej jednak strony głębokość operacyjna²⁷ Ukrainy jest bardzo duża i szybkie zwycięstwo nad siłami ukraińskimi, bez pełnego i otwartego zaangażowania Rosji, jest niemożliwe. Tymczasem rok 2015 i lata następne będą trudne zarówno dla gospodarki rosyjskiej, jak i ukraińskiej. W wyniku znacznego obniżenia cen ropy naftowej, budżet Federacji Rosyjskiej uzyska zdecydowanie niższe przychody, a planowany deficyt wyniesie co najmniej 3,2% PKB, czyli ok. 54 mld USD (wobec 0,6% w 2014 r.)²⁸. Rezerwy walutowe spadły w ciągu ostatniego roku do 386,2 mld USD (o 145,9 mld USD)²⁹. Rosyjskie podmioty muszą spłacić w 2015 r. blisko 111 mld USD zagranicznego zadłużenia, z czego ok. 4 mld USD stanowi dług publiczny, 37 mld USD – zobowiązania rosyjskich banków, a 71 mld USD – zobowiązania innych podmiotów, w tym przedsiębiorstw³⁰. Może zatem, zwłaszcza w przypadku tych ostatnich, pojawić się problem refinansowania zadłużenia, co będzie oznaczało konieczność sięgnięcia do rezerw walutowych w celu zwiększenia dostępności kredytów w rosyjskich bankach. Jeżeli jednak Centralny Bank Federacji Rosyjskiej nie będzie musiał dokonywać znaczących operacji w celu podtrzymania kursu rubla, a ceny ropy nie spadną poniżej 50 USD za baryłkę, to rezerwy walutowe powinny umożliwić Rosji zachowanie stabilności finansowej do 2017 roku. Zrównoważenie budżetu Rosji nie będzie możliwe bez wyraźnego wzrostu cen ropy naftowej i chociaż można się go spodziewać, to trudno prognozować kiedy on nastąpi, jak duża może być jego skala i czy będzie miał trwały charakter (ramka 1).

Ramka 1

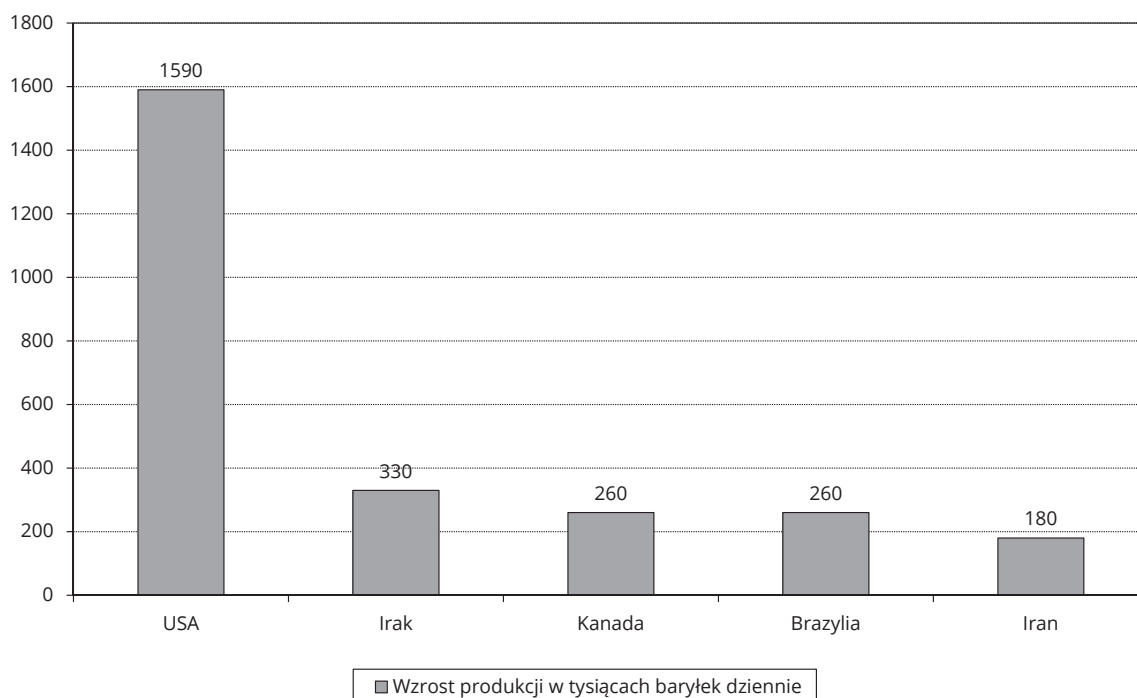
Wzrost globalnej podaży ropy naftowej

Znaczny wzrost produkcji ropy ze źródeł niekonwencjonalnych sprawił, że dotychczasowe mechanizmy przewidywania cen przestały się sprawdzać. Nowe rozwiązania technologiczne przyczyniły się w ostatnich latach do gwałtownego obniżenia kosztów i podniesienia efektywności wydobycia ropy z łupków bitumicznych w USA. Należy spodziewać się utrzymania tej tendencji. Spadki cen ropy w 2014 roku nie wyhamowały dynamiki wzrostu jej produkcji w Stanach Zjednoczonych. Mimo zmniejszenia w 2014 roku liczby czynnych szybów o 502 wiertnie, do 1267³¹, w lutym 2015 r. wydobycie dziennie ropy w USA było kolejne rekordy³². Dla rynku o wiele większe znaczenie niż zahamowanie dynamiki produkcji w USA może mieć jednak rosnący eksport irackiej ropy. Budżet Iraku zależy jest w ponad 90% od sprzedaży ropy, a wobec konfliktu z Państwem Islamskim (ISIL) i spadku cen tego surowca, irackie władze starają się maksymalnie zwiększać produkcję. Jest to możliwe dzięki wyparciu bojowników ISIL z Kurdystanu i odebraniu im inicjatywy strategicznej. W 2014 roku Irak produkował średnio o 330 tys. baryłek ropy dziennie więcej niż rok wcześniej (wykres 2), mimo uszkodzenia w marcu ropociągu do Turcji i przerwaniu przez ofensywę ISIL produkcji w rafinerii w Baiji.

Zwiększona produkcja iracka pozwoliła z nawiązką uzupełnić zmniejszoną podaż Libii. Ponadto nadal bardzo prawdopodobny jest wzrost produkcji ze źródeł kontrolowanych przez Kurdów i leżących przy granicy z Iranem. Powyższe może wskazywać, że ceny ropy w okresie co najmniej kilkunastu miesięcy będą pozostawać w trendzie bocznym, tzn. bez wyraźnego zarysowania się tendencji do wzrostu lub spadku notowań.

Wykres 2

Państwa w największym stopniu odpowiadające za wzrost globalnej podaży ropy naftowej w 2014 r.



Źródło: U.S. Energy Information Administration.

Z kolei Ukraina w 2014 r. weszła w okres głębokiej recesji, odnotowując 7,5% spadek PKB (największy od zakończenia II wojny światowej)³³, a na początku 2015 r. znalazła się na skraju bankructwa. Wartość hrywny między 31 grudnia 2013 r. a 27 lutego 2015 r. zmniejszyła się wobec dolara amerykańskiego prawie trzyipółkrotnie³⁴. Wypłacalność Ukrainy zależy obecnie od uzyskania międzynarodowego wsparcia finansowego, które jest jednak uwarunkowane przeprowadzeniem przez rząd ukraiński bolesnych dla społeczeństwa reform. Sytuację dodatkowo komplikuje wojna na wschodzie Ukrainy, która znacząco obciąża budżet.

Zniszczenia wojenne w Donbasie i utrata kontroli nad tym regionem przez ukraińskie władze wywołują olbrzymie, negatywne konsekwencje dla gospodarki Ukrainy, która i tak od połowy 2012 roku przeżywała poważne spowolnienie, a w końcu 2013 roku znalazła się w stagnacji. Donbas był najważniejszym zagłębiem przemysłowym Ukrainy, odpowiadającym za ok. 16% PKB i jedną czwartą eksportu tego państwa³⁵. Jeszcze w 2012 roku obszar ten zapewniał ósmą część dochodów podatkowych Ukrainy³⁶. W wyniku działań wojennych 69 z 93 kopalń węgla w tym kraju przerwało wydobycie, a kilka zostało zniszczonych. Jednocześnie drastycznie spadła produkcja koksu. W efek-

cie doprowadziło to do ograniczenia produkcji w sektorze metalurgicznym i poważnego zakłócenia dostaw węgla do elektrowni. W pierwszym kwartale 2015 r., w stosunku do tego samego okresu 2014 roku, PKB Ukrainy (w cenach z 2010 r.) zmalał o 17,6%, a produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 21,4%. W 2014 r. dochód rozporządzalny ludności był mniejszy o 8,4% niż rok wcześniej. W pierwszym kwartale 2015 r. doszło również do wyraźnego załamania ukraińskiego eksportu, który był mniejszy o 33,7% w stosunku do analogicznego okresu 2014 r. – w eksporcie do Rosji spadek ten wyniósł 62,3% – a należy pamiętać, że eksport odpowiadał za ok. połowę PKB Ukrainy³⁷.

Władze Ukrainy w istniejących warunkach mają niewielki wpływ na zakończenie konfliktu (zakładając, że nie zgodzą się na dyktat Rosji), a ich zdolność do stawiania oporu będzie w dużej mierze wypadkową wielkości wsparcia uzyskanego z Zachodu i stopnia zaangażowania Rosji w konflikt.

Obecnie intensyfikacja walk zbrojnych na Ukrainie mogłaby stanowić zagrożenie dla stabilności finansowej Rosji. W efekcie należy spodziewać się, że do czasu konsolidacji własnych finansów Rosja skupi się na gospodarczej i politycznej destabilizacji Ukrainy. Może jednak doprowadzić do ograniczonej w czasie eskalacji konfliktu, aby w jego kluczowych momentach wywierać w ten sposób polityczną presję na władze Ukrainy. Ponadto może wykorzystywać sankcje Zachodu do tłumaczenia społeczeństwu trudności, których doświadcza rosyjska gospodarka.

Władze Rosji najbardziej obawiają się własnego społeczeństwa

Największe zagrożenie dla planów władz rosyjskich mogą stanowić obywatele Rosji. W sytuacji bardzo wysokiego poparcia dla prezydenta W. Putina i prowadzonej przez niego polityki, jakiegokolwiek masowe protesty społeczne, podobne np. do wydarzeń na kijowskim Majdanie, są jednak bardzo mało prawdopodobne. Propaganda i służby bezpieczeństwa skutecznie kształtują nastroje społeczne, a po zabójstwie Borysa Niemcowa³⁸ i tak już zmarginalizowana opozycja demokratyczna znalazła się w jeszcze większej defensywie. Zaufaniu do urzędującego prezydenta dorównuje jedynie nieufność Rosjan do banków i rubla. Jest to miękkie podbrzusze Rosji. Władze Rosji od kilku miesięcy podejmują działania, mające na celu wzmocnienie systemu bankowego. Kryzys gospodarczy w Rosji, spowodowany gwałtownym spadkiem cen ropy naftowej, szybko przerodził się w kryzys walutowy, a groził załamaniem systemu finansowego. Jego kruchość została obnażona w dniach 15-16 grudnia 2014 roku, gdy w wyniku niewystarczającej podaży dewiz, nastąpił gwałtowny spadek wartości rubla, po dłuższym okresie jego deprecjacji. Dla ratowania rubla Centralny Bank Rosji podniósł 15 grudnia stopę repo³⁹ z 10,5% do 17%, co jednak nie przyniosło spodziewanych efektów, a nawet zwiększyło panikę. W szczytowym momencie przeceny 16 grudnia 2014 roku (tzw. czarny wtorek) kurs USD wzrósł z 58 do 80 rubli, a euro z 72,50 do 100 rubli (w stosunku do kursu otwarcia z 15 grudnia

2014 roku). W niektórych bankach odnotowano zwiększone wycofywanie depozytów rublowych, część instytucji wstrzymała udzielanie kredytów i handel walutą, niektóre wprowadziły ograniczenia wysokości wypłacanych środków. Sytuację poprawiła dopiero sprzedaż ok. 4,2 mld USD przez bank centralny (w sumie w grudniu sprzedał on dewizy o wartości prawie 12 mld USD)⁴⁰. Za pośrednictwem banków waluty sprzedawały także rosyjskie państwowe koncerny i, możliwe, że również rosyjskie Ministerstwo Finansów, a prezydent W. Putin osobiście wykonywał „perswazyjne” telefony do oligarchów, przekonując ich do sprzedaży dewiz. Efektem spadku wartości rubla było masowe wykupywanie towarów przez ludność, w tym trwałych artykułów żywnościowych. Winą za zaistniałą sytuację władze Rosji obarczyły rząd, bank centralny oraz spekulantów. Wysokie oprocentowanie depozytów zapewniło co prawda mieszkańcom Rosji ochronę ich oszczędności przed skutkami inflacji, ale przerzuciło koszty z tego tytułu na banki, co stanowiło dodatkowe wyzwanie dla utrzymania przez nie płynności finansowej. Pierwszym bankiem, który odczuł negatywne skutki zaistniałej sytuacji był Trust Bank – jeden z trzydziestu największych rosyjskich banków, który został dokapitalizowany kwotą 127 mld rubli (1,9 mld USD), po tym jak jego klienci zaczęli w związku ze słabnącym kursem rubla masowo wycofywać depozyty. W pierwszym kwartale 2015 r. nadzorem ze względu na zagrożenie zgromadzonych depozytów zostały objęte FundService-Bank, Sudostroitelnyj Bank i Tawriczeskij Bank.

W grudniu 2014 r. w Rosji przyjęto program antykryzysowy, który był próbą odpowiedzi na bieżące zagrożenia dla systemu finansowego. Podwojono gwarancje depozytów osób fizycznych (z 700 tys. rubli do 1400 tys. rubli). Umożliwiono wykorzystanie 10% środków z Funduszu Dobrobytu Narodowego na zakup akcji lub założenie depozytów w bankach, których kapitalizacja przekracza 100 mld rubli, a Agencja Gwarantowania Depozytów miała dokapitalizować banki kwotą 1 biliona rubli. Obniżono wymagania wobec banków co do wysokości rezerw obowiązkowych, jak również zwiększono ich swobodę w ustalaniu wysokości oprocentowania depozytów, kredytów i pożyczek⁴¹. Zapowiedziano także koordynowanie przez rząd operacji walutowych największych państwowych eksporterów. 23 grudnia 2014 roku rząd Rosji ograniczył na okres do 1 marca 2015 r. maksymalną wartość aktywów dewizowych, jaką mogły utrzymywać niektóre przedsiębiorstwa państwowe, w tym Gazprom i Rosneft⁴².

Chociaż rok 2015 Rosja rozpoczęła z rezerwami walutowymi przekraczającymi 386 mld USD, to w przypadku wybuchu paniki na rynku finansowym Centralny Bank Federacji Rosyjskiej wydałby zapewne kilkadziesiąt miliardów w ciągu kilkunastu dni. Rosnąca inflacja, szybko pogarszająca się sytuacja gospodarcza i deprecjacja rubla wpłyną zapewne negatywnie na wysokość depozytów rublowych, a to z kolei na płynność rosyjskich banków. W takiej sytuacji, wobec dużego braku zaufania społeczeństwa do sektora finansowego, odmowa wypłaty zgromadzonych przez klientów środków przez jeden większy bank może wywołać panikę na rynku. Problem władz Rosji polega na tym, że

nawet 400 mld USD⁴³ nie wystarczy na zbyt długo, jeżeli jednocześnie konieczne będzie sfinansowanie deficytu budżetowego, inwestycji mających pobudzać wzrost gospodarczy, dokapitalizowanie banków oraz zapewnienie refinansowania zadłużenia państwowych przedsiębiorstw i obrona kursu rubla. Jeżeli rezerwy walutowe spadną do 100-150 mld USD, to przy niskich cenach ropy Rosja stanie się bardzo wrażliwa na ataki spekulantów.

Prawdopodobne scenariusze rozwoju sytuacji na Ukrainie w perspektywie krótkookresowej

Określenie prawdopodobnych scenariuszy rozwoju sytuacji na Ukrainie nie jest zadaniem łatwym, gdyż kilka istotnych czynników, takich jak: sytuacja gospodarcza w Rosji i na Ukrainie, nastroje ukraińskiego społeczeństwa czy gotowość państw zachodnich do wsparcia rządu ukra-

ińskiego, trudno prognozować z dużym prawdopodobieństwem.

Wydaje się, że najmniejszym polem manewru dysponuje rząd Ukrainy. Musi on liczyć na finansowe i polityczne wsparcie Zachodu, z czym wiąże się konieczność przeprowadzenia reform dotkliwych społecznie, zwłaszcza w obliczu wysokiej inflacji i głębokiej recesji (w 2015 r. spadek ukraińskiego PKB może przekroczyć nawet 10%).

Jednocześnie Ukraina będzie musiała ponosić koszty tzw. operacji antyterrorystycznej, licząc na silną reakcję państw zachodnich, a zwłaszcza USA, w przypadku podjęcia przez separatystów kolejnej ofensywy i, co za tym idzie, pogwałcenia drugiego porozumienia z Mińska⁴⁴ (ramka 2). Jej zdolność do opierania się presji Rosji będzie zależała od wsparcia ze strony UE i USA oraz gotowości społeczeństwa ukraińskiego do ponoszenia kosztów konfliktu i reform wewnętrznych.

Ramka 2

Pierwsze i drugie porozumienie z Mińska

Pierwsze porozumienie z Mińska, w formie 12-punktowego protokołu, zawarli 5 września 2014 r. przedstawiciele tzw. grupy kontaktowej, w skład której wchodziłi reprezentanci Ukrainy, Rosji, OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) oraz separatystycznych republik. Przewidywało ono m.in.: natychmiastowe dwustronne zawieszenie broni, które miało być monitorowane przez OBWE, natychmiastowe zwolnienie jeńców oraz monitorowanie granicy ukraińskiej przez OBWE, wycofanie nielegalnych formacji zbrojnych i wyposażenia wojskowego z terytorium Ukrainy, decentralizację władzy w tym państwie, a zwłaszcza przyjęcie ustawy o szczególnym trybie tymczasowego funkcjonowania samorządu lokalnego w części obwodu donieckiego i ługańskiego oraz przyjęcie prawa uniemożliwiającego ściganie i karanie separatystów w związku z ich udziałem w działaniach zbrojnych. Zakładało również podjęcie działań mających poprawić sytuację humanitarną w Doniecku i przygotowanie programu jego odbudowy, jak również rozpoczęcie dialogu narodowego. W dniu 19 września 2014 r. podpisano memorandum uszczegóławiające zasady wdrażania protokołu.

Drugie porozumienie mińskie to 13-punktowy protokół, wynegocjowany przez prezydentów Ukrainy, Rosji, Francji i kanclerz Niemiec, podpisany 12 lutego 2015 r. w Mińsku przez przedstawicieli tzw. grupy kontaktowej. Zakładało ono m.in. zawieszenie broni od północy 15 lutego (czasu kijowskiego), wycofanie ciężkiego uzbrojenia, uwolnienie i wymianę wszystkich jeńców oraz osób przetrzymywanych, odzyskanie przez Ukrainę kontroli nad granicą państwową do końca 2015 r. (pod warunkiem wypełnienia innych postanowień), usunięcie z jej terytorium obcych żołnierzy, najemników i sprzętu wojskowego oraz przeprowadzenie reformy konstytucyjnej w tym państwie. Protokół przewidywał zorganizowanie wyborów lokalnych w części obwodu donieckiego i ługańskiego oraz objęcie ułaskawieniem i amnestią osób związanych z wydarzeniami na tym obszarze.

Zamierzenia władz rosyjskich wydają się pozostawać niezmiennymi, choć na skutek nałożonych sankcji gospodarczych, spadku ceny ropy naftowej i międzynarodowej presji politycznej ich działania stały się mniej intensywne. Należy się spodziewać zwiększenia presji gospodarczej Rosji na Ukrainę, zwłaszcza zastosowania szantażu gazowego i groźby wprowadzenia ograniczeń w handlu. Negocjacje w sprawie nowej umowy na dostawy gazu na Ukrainę będą zapewne przedłużane przez stronę rosyjską tak, aby w drugiej połowie 2015 r. kwestia ta mogła stać się narzędziem wywierania silnej presji na władze ukraińskie. Rosja wyraźnie stara się skłonić rząd Ukrainy do podjęcia bezpośrednich negocjacji z separatystami. Prawdopodobnie wystąpią oni z żądaniem federalizacji kraju lub co najmniej przyznania separatystycznym republikom szerokiej

autonomii, w ramach której miałyby uzyskać szerokie kompetencje w prowadzeniu polityki zewnętrznej, w tym zapewne prawo do zgłoszenia weta wobec uczestnictwa Ukrainy w sojuszach o charakterze militarnym. Ze względu na koszty polityczne i finansowe Rosja raczej nie zakłada aneksji separatystycznych republik, ale zapewne chciałyby dzięki nim wywierać wpływ na politykę władz centralnych Ukrainy. W przypadku utraty przez władze rosyjskie kontroli nad rozwojem wypadków na Ukrainie, prawdopodobne jest doprowadzenie do utworzenia w Donbasie zależnych od Rosji „bytów państwowych”. Zgodnie z sondażem przeprowadzonym przez Centrum Levada w styczniu 2015 r. rozwiązanie takie popierało 43% Rosjan⁴⁵. Rosja liczy, że na przełomie 2015 i 2016 r. uzyska zdecydowaną przewagę w konflikcie na Ukrainie, w tym możliwość narzu-

cenia preferowanego przez siebie sposobu jego rozwiązania, oraz zmusi państwa zachodnie do faktycznego uznania szczególnych interesów Rosji na obszarze WNP. W tym celu podejmuje działania nastawione na złamanie jedności państw członkowskich Unii Europejskiej, m.in. próbuje zablokować decyzję o przedłużeniu sankcji gospodarczych, które miały obowiązywać do 31 lipca 2015 roku⁴⁶. Choć wprowadzone przez Unię Europejską ograniczenia w stosunkach z Rosją nie były dla niej szczególnie dotkliwe, to w połączeniu z drastycznym obniżeniem cen ropy i rosyjskimi kontrsankcjami, stały się odczuwalnym ciężarem dla rosyjskiej gospodarki. Ich przedłużenie wymaga uzyskania jednomyślności w Radzie i będzie stanowić trudny sprawdzian jedności europejskiej, zwłaszcza, że coraz bardziej dają o sobie znać interesy narodowe⁴⁷. Jeżeli państwa członkowskie UE nie zdołają podjąć decyzji o przedłużeniu sankcji przed terminem ich wygaśnięcia, będzie to sukcesem Rosji i ułatwi rosyjskim bankom oraz przedsiębiorstwom objętym sankcjami częściowe refinansowanie zadłużenia zagranicznego. Stworzyłoby to również możliwość „honorowego” wycofania się Rosji z kontrsankcji, zwiększających presję inflacyjną. Równocześnie władze Rosji nadal stosowałyby w handlu ograniczenia pozataryfowe w celu prowadzenia polityki „dziel i rządź” oraz karania wybranych państw za udzielanie wsparcia Ukrainie. Należy spodziewać się, że co najmniej do lipca 2015 r. Rosja nie będzie eskalować działań militarnych na Ukrainie, gdyż odebrałyby to argumenty rządów tych państw UE, które są przeciwne przedłużeniu sankcji, poddając je silnej politycznej presji zarówno na arenie międzynarodowej, jak i wewnętrznej. Z kolei ograniczenia wprowadzone przez UE w stosunkach z Krymem⁴⁸ nie będą istotnie wpływać na politykę Rosji.

Władze Rosji prawdopodobnie liczą również na silny wzrost cen ropy naftowej w wyniku spadku wydobycia ze złóż o najwyższych kosztach. Z dostępnych analiz wynika jednak, że obniżenie ceny ropy nawet do 40 USD za baryłkę nie ograniczy znacząco produkcji w krótkim okresie⁴⁹. Trudno przewidzieć, kiedy ograniczenie inwestycji w nowe złoża przełoży się na spadek wydobycia.

Przedłużenie przez Unię Europejską sankcji nałożonych na Rosję, przy utrzymującej się trudnej sytuacji gospodarczej tego kraju, prawdopodobnie uniemożliwi szybkie osiągnięcie celów władz rosyjskich na Ukrainie. Poprzez presję polityczną i gospodarczą oraz wznowienie działań zbrojnych Rosja będzie starała się wymusić na Ukrainie zakończenie blokady obszaru kontrolowanego przez separatystów, jak również opóźnić pełne wejście w życie umowy stowarzyszeniowej między UE i Ukrainą. Zwiększyłoby to szanse na późniejsze włączenie Ukrainy do tworzonego przez Rosję obszaru integracji gospodarczej. Rząd ukraiński może zgodzić się na dalsze przesunięcie tego terminu, pod warunkiem przedłużenia przez UE możliwości korzystania z jednostronnych preferencji handlowych. Można również spodziewać się ofensywy separatystów w celu uzyskania połączenia lądowego między kontrolowanym przez nich obszarem a Krymem. Ponadto Rosja może zdecydować się na celowe zaognienie sytuacji, aby skonsolido-

wać społeczeństwo wobec zewnętrznego wroga (Zachodu) i przerzucić na niego winę za kryzys gospodarczy.

Zakończenie

Przełom 2015 i 2016 roku może przesądzić o dalszym rozwoju sytuacji na Ukrainie. W przypadku niewystarczającego wsparcia ze strony państw członkowskich UE oraz Stanów Zjednoczonych, w tym nieprzedłużenia unijnych sankcji wobec Rosji, Ukraina może być zmuszona do wyrażenia zgody na uregulowanie konfliktu zgodnie z dyktatem rosyjskich władz. Z kolei przy silnej determinacji rządu ukraińskiego i wystarczającym wsparciu państw zachodnich, a także coraz poważniejszych problemach gospodarczych Rosji, strony konfliktu mogą znaleźć się w klinchu, utrzymującym się przez lata. Wówczas władze Rosji będą się koncentrować na destabilizacji sytuacji na Ukrainie, licząc na objęcie władzy w tym kraju przez ugrupowania gotowe do przyjęcia ich warunków. Zniszczony Donbas stanie się ciężarem dla Rosji. Ciężaru tego nie byłaby również w stanie udźwignąć Ukraina. Doprowadzi to do radykalizacji nastrojów ludności cywilnej mieszkającej na tym obszarze, w tym gotowości poparcia każdego rozwiązania, które będzie stwarzało realną szansę na stabilizację. Rosja może zdecydować się na utworzenie w Donbasie zależnego tworu państwowego, lub, co mniej prawdopodobne, na jego aneksję, o ile będzie to jedyne rozwiązanie pozwalające utrzymać kontrolę nad tym obszarem i zachować twarz wobec własnych obywateli. Odzyskanie przez Ukrainę pełnej kontroli nad Donbasem, w dającej się przewidzieć perspektywie, jest bardzo mało prawdopodobne, gdyż wymagałoby poważnej destabilizacji wewnętrznej Rosji lub wręcz pojawienia się zagrożenia jej rozpadu – jest to jednak scenariusz, który należy obecnie uznać za nierealny.

* Dr Marcin Kleinowski, Adiunkt na Wydziale Politologii i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. E-mail: MarcinKleinowski@interia.pl

¹ A. Bryc, *Rosja w XXI wieku – gracz światowy, czy koniec gry*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 94-95.

² Pogląd ten jest prezentowany przez wielu badaczy stosunków międzynarodowych (np. cytowani w artykule A. Bryc, M. Kaczmarek). Wynikało to z konsekwentnego prezentowania przez Rosję stanowiska wobec roli ONZ, wojny w Jugosławii, wojny w Iraku czy proklamowania niepodległości Kosowa. Stanowisko to wynikało oczywiście z interesów Rosji, a nie z wartości wyznawanych przez rosyjskie elity polityczne.

³ *Concept of the Foreign Policy of the Russian Federation*. Approved by President of the Russian Federation V. Putin on 12 February 2013, http://www.mid.ru/brp_4.nsf/0/76389FEC168189ED44257B2E0039B16D [3.3.2015]; *The Foreign Policy Concept of the Russian Federation*, 12 July 2008, <http://archive.kremlin.ru/eng/text/docs/2008/07/204750.shtml> [3.3.2015]; *The Foreign Policy Concept of the Russian Federation*. Approved by the President of the Russian Federation V. Putin, 28 June, 2000, <http://www.fas.org/nuke/guide/russia/doctrine/econcept.htm> [3.3.2015].

⁴ Integracja ta dokonywała się w ramach Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej, a następnie Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej. Zob. I. Wiśniewska, *Integracja euroazjatycka. Rosyjska próba ekonomicznego scalenia obszaru poradzieckiego*. Prace OSW, nr 44, Warszawa 2013.

⁵ *Soft power*, czyli miękka siła, to zdolność realizacji własnych interesów nie poprzez przymus lub naciski gospodarcze, ale dzięki atrakcyjności prezentowanych wartości, wizji świata, bycia autorytetem, za którym inni chcą podążać, przyciągającej możliwości nawiązania współpracy. Zob. J.S. Nye, *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 25.

⁶ A. Włodkowska-Bagan, *Soft Power w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej wobec państwa „bliskiej zagranicy”*, „e-Politikon”, 2012, nr 3, s. 36-61.

⁷ BRICS – jest to skrót używany na określenie grupy pięciu państw: Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Republiki Południowej Afryki. Przywódcy tych państw spotykają się przynajmniej raz w roku. Rozmowy prowadzone są w ramach grupy również na niższych szczeblach, a w ich trakcie poruszane są przede wszystkim problemy koordynacji polityki zagranicznej i gospodarczej tych państw oraz realizacji wspólnych przedsięwzięć.

⁸ M. Kaczmarek, *Polityka Rosji wobec Unii Europejskiej*, „Raporty i analizy OSW”, 2005, nr 8, s. 26-30.

⁹ A. Pravda, *Putin's Foreign Policy after 11 September: Radical or Revolutionary?* (w:) *Russia Between East and West. Russian Foreign Policy on the Threshold of the Twenty-First Century*, G. Gorodetsky (ed.), Taylor & Francis e-Library, 2005, s. 40-42.

¹⁰ W dokumencie przygotowanym przez MSZ Federacji Rosyjskiej pt. „Strategiczny kurs Rosji wobec państw-uczestników Wspólnoty Niepodległych Państw”, zatwierdzonym dekretem prezydenta Borysa Jelcyna 14 września 1995 r., wskazano potrzebę uzyskania w trakcie współpracy z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi „zrozumienia tego, że region WNP stanowi przede wszystkim strefę interesów Rosji”. *Strategičeskij kurs Rosii s gosudarstwami-uczestnikami Sodružestwa Niezawisimych Gosudarstw*, „Diplomatičeskij Wiestnik”, 1995, nr 10, s. 3.

Rosja rościła sobie również prawo do prowadzenia na obszarze WNP misji pokojowych, innych niż wymuszanie pokoju, bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ. Zob. M. Shashenkov, *Russian Pace-keeping in the 'Near Abroad'*, „Survival”, 1994, vol. 36, no. 3, s. 46-69; S. Crow, *Russia Asserts Its Strategic Agenda*, „RFE/RL Research Report”, 1994, vol. 3, no. 11, s. 33-38.

¹¹ Szerzej zob. K. Kozłowski, *Kolory rewolucji*, Poltext, Warszawa 2012, s. 49-85.

¹² Szybko jednak zarysowały się zasadnicze rozbieżności między UE i Rosją w sposobie postrzegania Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. A. Bryc, *Rosja w XXI wieku...*, op. cit., s. 130-132.

¹³ Ponowoczesność jest tu rozumiana jako okres rozwoju społeczeństwa po ukształtowaniu się społeczeństwa nowoczesnego (poprzemysłowego).

¹⁴ M. Kaczmarek, *Polityka Rosji wobec...*, op. cit., s. 26.

¹⁵ W dniu 21 listopada 2013 r. rząd ukraiński poinformował o przyjęciu rozporządzenia o odłożeniu podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE na bliżej nieokreślony czas. Prawdopodobnie wcześniej starano się wykorzystać sprawę uwięzienia Julii Tymoszenko, aby to Unia Europejska odmówiła zawarcia umowy stowarzyszeniowej. Następnie w grudniu 2013 r. ukraiński rząd wystąpił z propozycją trójstronnych rozmów między UE, Rosją i Ukrainą w sprawie postanowień tej umowy, UE jednak stanowczo odrzuciła taką możliwość. W krótkiej perspektywie utworzenie strefy wolnego handlu z UE, zwłaszcza w przypadku zamknięcia rosyjskiego rynku dla ukraińskich produktów, spowodowałoby istotne trudności dla już i tak znajdującej się w recesji gospodarki tego państwa.

Ponadto Międzynarodowy Fundusz Walutowy w zamian za udzielenie Ukrainie pomocy żądał przeprowadzenia bolesnych społecznie reform. W takiej sytuacji szanse W. Janukowycza na reelekcję w 2015 r. byłyby minimalne. Z kolei władze rosyjskie w zamian za pomoc gospodarczą nie oczekiwały reform, a uczestnictwa Ukrainy w tworzonych pod egidą Rosji strukturach integracyjnych, czyli *de facto* dalszego politycznego i gospodarczego podporządkowania.

¹⁶ *Kryzys gospodarczo-finansowy w Rosji. Uwarunkowania, przejawy, perspektywy*, „Raport OSW”, A. Eberhardt, M. Menkiszak (red.), Warszawa 2015, s. 10.

¹⁷ Mniejszość rosyjska stanowi ok. 25% populacji Kazachstanu i zamieszkuje zwłaszcza północną część tego kraju. Aneksja Krymu musiała więc zostać odebrana przez władze Kazachstanu jako potencjalne zagrożenie.

¹⁸ Należy jednak zaznaczyć, że przed aneksją Krymu zarówno wśród ukraińskich polityków, jak i społeczeństwa nie było większości, która chciała rozpocząć starania o akcesję do Paktu Północnoatlantyckiego – nie wspominając o braku poparcia dla takiej inicjatywy w samym NATO. Prawdopodobieństwo pojawienia się infrastruktury Sojuszu na Ukrainie było więc małe, a Rosja mogła przeciwdziałać takiemu ryzyku przez wywieranie presji politycznej i gospodarczej na ukraiński rząd. Polityczne i ekonomiczne koszty, które Rosja musiała ponieść w wyniku aneksji Krymu, były niewspółmiernie wysokie do korzyści z realizacji tak postawionego celu. Aneksja musiała prowadzić także do zacieśnienia współpracy między Ukrainą a NATO.

¹⁹ W dniu 29 marca 2014 r. minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej S. Ławrow na antenie stacji telewizyjnej „Russia 1” stwierdził, że jedynym rozwiązaniem kryzysu na Ukrainie jest dokonanie federalizacji tego państwa, gdyż jest to oczekiwane przez jej wschodnie i południowe regiony.

²⁰ W praktyce konieczne byłoby ponowne otwarcie procedury zawarcia umowy międzynarodowej między Unią Europejską a Ukrainą, w tym przygotowanie przez Radę UE nowego mandatu negocjacyjnego dla Komisji Europejskiej. Zob. *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej*, art. 218; DzUrz UE C 115, 9.5.2008.

²¹ Duże nadzieje wiązano ze złożami gazu w strefie nabrzeżnej, szelfie Morza Czarnego i Azowskiego. Na Ukrainie w rejonie Płw. Krymskiego znaleziono olbrzymie złoża hydratów gazowych. Wiązano również duże nadzieje z wydobyciem gazu ze źródeł niekonwencjonalnych.

²² Chociaż państwa członkowskie formalnie mają możliwość wetowania decyzji podejmowanych jednomyślnie lub za wspólną zgodą rządów państw członkowskich, to wiąże się to z koniecznością poniesienia dotkliwych, politycznych kosztów takiego działania. Stanowi ono zagrożenie dla ważnych interesów państw stosujących weto, ze względu na niechęć do współpracy oraz „karanie” krnąbrnego członka przez pozostałe państwa w innych obszarach, w których wspólnie podejmowane są decyzje, np. kwalifikowaną większością głosów. Państwo stosujące weto musi również oprzeć się silnej presji politycznej. Kraje członkowskie UE posługują się raczej groźbą weta w celu uzyskania ustępstw, niż chęci zablokowania decyzji. W efekcie zdolność wpływania na decyzje zapadające w UE przez takie państwa jak Węgry czy Słowacja, przez stosowanie groźby weta, jest niewspółmiernie mniejsza niż w przypadku np. Niemiec czy Francji. Por. M. Kleinowski, *Siła państw w Unii Europejskiej. Pozaformalne wyznaczniki siły państw w Radzie UE i Radzie Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 19-33 (w druku).

²³ Wartość rezerw Federacji Rosyjskiej na dzień 27.12.2013 r., Centralny Bank Federacji Rosyjskiej, http://www.cbr.ru/eng/hd_base/Default.aspx?Prtid=mrrf_7d [3.3.2015].

²⁴ <http://www.levada.ru/eng/> [27.2.2015].

²⁵ Przy cenie 30 USD za baryłkę ropy udział podatku od wydobycia surowców mineralnych i ceł eksportowych wynosił 35,1%, z kolei dla ceny 50 USD i 100 USD odpowiednio 55,9% oraz 71,4%. Por. O. Gawszyna, J. Mazniewa, A. Trifonow, *Rieszytelnyj i szczydryj, Wiedomosti*, 31.8.2011, cit. per: W. Konończuk, *Najlepszy sojusznik Rosji. Kondycja i perspektywy rosyjskiego sektora naftowego*, „Prace OSW”, nr 39, Warszawa 2012, s. 43.

²⁶ Индексы потребительских цен по Российской Федерации в 1991 - 2014 гг., Rosstat, http://www.gks.ru/free_doc/new_site/prices/potr/tab-potr1.htm [3.3.2015].

²⁷ Głębokość operacyjna to „odległość od linii styczności z przeciwnikiem do tylnej linii rozgraniczenia frontu” (umownej, wyznaczonej na mapie linii oddzielającej rejonu działania oddziałów wojsk). W artykule pojęcie to zostało użyte w znaczeniu możliwej głębokości operacyjnej. M. Laprus, *Leksykon wiedzy wojskowej*, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1979, s. 127.

²⁸ M. Ratajczak, *Kryzys finansowy w Rosji coraz głębszy. Kreml sięga po 50 mld dolarów rezerw*, PAP, 1.3.2015.

²⁹ Centralny Bank Federacji Rosyjskiej, http://www.cbr.ru/eng/hd_base/Default.aspx?Prtid=mrrf_7d [3.3.2015].

³⁰ Centralny Bank Federacji Rosyjskiej, http://www.cbr.ru/eng/statistics/print.aspx?file=credit_statistics/schedule_debt_e.htm&pid=svs&sid=itm_62830 [3.3.2015].

³¹ Dane na 27 lutego 2015 r. na podstawie informacji firmy serwisowej Baker Hughes, <http://phx.corporate-ir.net/phoenix.zhtml?c=79687&p=irol-rigcountsoverview> [3.3.2015].

³² W trzecim tygodniu lutego 2015 roku dzienna produkcja ropy w USA wzrosła do 9 285 tys. baryłek.

³³ Przewidywania Narodowego Banku Ukrainy, zaprezentowane na konferencji prasowej 30.12.2014 r.

³⁴ W dniu 31.12.2013 r. za 100 USD według oficjalnego kursu wymiany płacono 779,30 hrywien, a 27.2.2015 r. było to już 2776,31 hrywien. Źródło: Narodowy Bank Ukrainy; http://bank.gov.ua/control/en/curmetal/currency/search?formType=searchPeriodForm&time_step=daily¤cy=169&periodStartTime=31.12.2013&periodEndTime=02.03.2015&outer=table&execute=Search [3.3.2015].

³⁵ Ю. Самаева, *Донбасс обреченный?*, „Зеркало недели. Украина”, 2014, №32, <http://gazeta.zn.ua/macrolevel/donbass-obrechenny-.html> [13.5.2015].

³⁶ T. Iwański, *Gospodarka Ukrainy w cieniu wojny*, „Komentarze OSW”, 2014, nr 148, s. 6, http://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarz_148.pdf [14.5.2015].

³⁷ Jeżeli nie wskazano inaczej, wszystkie dane w tym akapicie podane za www.ukrstat.gov.ua [14.5.2015].

³⁸ Borys Niemcow został zastrzelony 27 lutego 2015 r. w centrum Moskwy. Był jednym z najbardziej wyrazistych polityków opozycyjnych w Rosji. Często krytykował politykę prowadzoną przez prezydenta W. Putina, w tym zaangażowanie w konflikt na Ukrainie oraz łamanie podstawowych zasad demokracji oraz praw obywatelskich.

³⁹ Stopa repo dotyczy udzielanych bankom komercyjnym krótkoterminowych pożyczek pod zastaw papierów wartościowych.

⁴⁰ Centralny Bank Federacji Rosyjskiej, http://www.cbr.ru/eng/hd_base/Default.aspx?Prtid=valint_day [3.3.2015].

⁴¹ О мерах Банка России по поддержанию устойчивости российского финансового сектора, 17.12.2014, http://www.cbr.ru/press/pr.aspx?file=17122014_171432dkp2014-12-17T17_02_49.htm [3.3.2015].

⁴² <http://government.ru/news/16277/>, 23.12.2014 [3.3.2015].

⁴³ Wartość rosyjskich rezerw walutowych może być również zawyżona. Nie jest do końca jasne, jaka część aktywów Funduszu Rezerwowego i Funduszu Dobrobytu Narodowego, o łącznej wartości ok. 152 mld USD (na dzień 1.3.2015 r.), została do nich zaliczona. Fundusze te na początku marca oficjalnie dysponowały środkami pieniężnymi o wartości ok. 66,3 mld USD. Pozostałe środki w dużej mierze zostały pożyczone lub zainwestowane albo posłużyły dokapitalizowaniu rosyjskich podmiotów, a co za tym idzie ich płynność była ograniczona.

⁴⁴ Fotokopie tzw. pierwszego i drugiego porozumienia z Mińska zostały zamieszczone na stronie internetowej OBWE: *Протокол по итогам консультаций Трёхсторонней контактной группы относительно совместных шагов, направленных на имплементацию Мирного плана Президента Украины П. Порошенко и инициатив Президента России В. Путина*, <http://www.osce.org/ru/home/123258?download=true> oraz *Комплекс мер по выполнению Минских соглашений*, <http://www.osce.org/ru/cio/140221?download=true> [13.4.2015]. Porównanie postanowień pierwszego i drugiego porozumienia mińskiego, zob. Sz. Kardaś, W. Konończuk, *Mińsk 2 – kruchy rozejm zamiast trwałego pokoju*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/20150212/minsk2kruchyrozejmzamiasttrwalegopokoju> [13.4.2015].

⁴⁵ Jednocześnie 54% Rosjan uznało, że rząd ukraiński powinien uznać niepodległość Donieckiej i Ługańskiej Republiki Ludowej, a 19% ankietowanych opowiedziało się za przyłączeniem ich do Rosji. Sondaż przeprowadzono w dniach 23-26 stycznia 2015 roku. <http://www.levada.ru/eng/ukraine-0> [3.3.2015].

⁴⁶ Decyzja Rady UE nr 2014/512/WPZiB z 31 lipca 2014 r. dotycząca środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie. DzUrz UE L 229 z 31.7.2014 r. ze zm.; Rozporządzenie Rady UE nr 833/2014 z 31 lipca 2014 r. dotyczące środków ograniczających w związku z działaniami Rosji destabilizującymi sytuację na Ukrainie. DzUrz UE L 229, 31.7.2014 r.

⁴⁷ Rząd grecki stara się wykorzystać ten problem jako kartę przetargową w negocjacjach na temat warunków spłaty swojego zadłużenia i realizacji zadeklarowanych reform. Ponadto państwa leżące w basenie Morza Śródziemnego, a zwłaszcza Włochy, starają się przekonać Rosję do wsparcia walki z Państwem Islamskim i współpracy mającej za cel rozwiązanie konfliktów w Libii i Syrii. Z kolei Węgry, Czechy i Słowacja tradycyjnie podchodzą z rezerwą do wprowadzenia sankcji wobec Rosji. Władze rosyjskie sygnalizują gotowość podjęcia współpracy w walce z radykalnym islamizmem za cenę względnej normalizacji wzajemnych relacji oraz uznania szczególnej roli Rosji w kształtowaniu bezpieczeństwa na obszarze WNP.

⁴⁸ Rozporządzenie Rady UE nr 825/2014 z 30 lipca 2014 r. zmieniające Rozporządzenie nr 692/2014 ws. ograniczeń dotyczących przywozu do Unii towarów pochodzących z Krymu lub Sewastopola, w odpowiedzi na bezprawne przyłączenie Krymu i Sewastopola. DzUrz UE L 226, 30.7.2014 r.; Decyzja Rady 2014/507/2014 z 30 lipca 2014 r. zmieniająca Decyzję 2014/386/WPZiB ws. ograniczeń dotyczących towarów pochodzących z Krymu lub Sewastopola, w odpowiedzi na bezprawne przyłączenie Krymu i Sewastopola. DzUrz UE L 226, 30.7.2014 r.

⁴⁹ Przeanalizowano koszty produkcji na 2222 polach naftowych na całym świecie, odpowiadających za wydobycie 75 mln baryłek ciekłych węglowodorów dziennie. Przy cenie 45 USD za baryłkę ropy Brent, tylko 400 tys. baryłek dziennie, czyli 0,4% globalnej podaży, nie byłoby zyskowe. Jeżeli cena osiągnęłaby 40 USD za baryłkę, to wydobycie 1 500 tys. baryłek – głównie z kanadyjskich piasków ropośnych (1,6% globalnej podaży) byłoby deficytowe. Zob. <http://portal.woodmac.com/web/woodmac/document?contentId=26441661> [3.3.2015].